

MARIA BUJALSKA

ur. 1932; Zaburze



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda, stan wojenny, strajki, wodociągi lubelskie, zaopatrzenie

Strajki w latach osiemdziesiątych

Pamiętam tylko taki moment, że idziemy z mężem chyba na cmentarz na Lipową. Szliśmy i u zbiegu ulicy Narutowicza z Lipową stoi czołg, za nim drugi i uzbrojeni żołnierze. To taki pierwszy odruch, że to musiało się stać. Nie pamiętam represji w wodociągach specjalnie związanych ze stanem wojennym, czy żeby ktoś był aresztowany, żeby ktoś był przetrzymywany. Nie dochodziło to do moich uszu, [żeby były strajki,] bo przecież woda to jest podstawa, prawda? Zawsze trzeba było dbać o te urządzenia, żeby były czynne. Tym bardziej, że był taki trudny okres, że się ciągle gdzieś coś psuło, uzbrojenia były stare, trzeba było rury wymieniać, sprowadzać. Jeszcze wracając do zaopatrzenia wodociągowego, to chcę powiedzieć, że nie było tylu samochodów. Jak ja zaczęłam pracować w wodociągach, to był pan Pieter, który miał wóz na cztery koła, taki gumowy, duży wóz i on był głównym dostawcą tych wszystkich rur. A żeby cokolwiek gdzieś załatwić jakieś zaopatrzenie, jeśli chodzi o materiały do wymiany rur, no to trzeba było jechać z załącznikiem. Często taki zaopatrzeniowiec, który miał za zadanie przywieźć z innego miasta odpowiednie uzbrojenie, to musiał dostawać albo pieniądze, albo od razu półlitroweczkę do kieszeni, żeby miał się tam z czym pokazać. I wtedy wracał z materiałem. A jak nie miał, no to mniejszą ilość dostawał. To były takie czasy.

Data i miejsce nagrania	2018-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Dagmara Spodar
Transkrypcja	Karolina Kołodziej
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"